

DARIUSZ KOZŁOWSKI

Casa Olajossy ossia Villa in fortezza – dom w Lublinie

Casa Olajossy ossia Villa in fortezza – a house in Lublin

Miejsce domu w Lublinie jest zwyczajne. To jedna z działek powstałych poprzez podział terenów dawnych ogrodów i sadów na obrzeżach miasta, teraz przeznaczonych na zabudowę jednorodziną. Między miejscem a zwartą zabudową miasta rozciąga się obszar niezabudowany; bliskie sąsiedztwo jest równie bez własności. Trapezowy kształt parceli wynika z przebiegu podziałów łanowych, które skośnie rozcina droga. Taki układ skłania zazwyczaj do układania prostokątnych

The location of this house in Lublin is usual. It is one of the plots which were formed by dividing the grounds of former gardens and orchards on the outskirts now meant for detached houses. Between the place and the compactly developed city, there is an undeveloped area; the near neighbourhood is equally featureless. The trapezoid shape of the plot results from the course of field divisions cut by a road aslant. Such a layout usually induces to place rectangular houses in accordance

brył domów w zgodzie z kierunkami granic działek, a nie z kierunkiem ulicy, narażając poczucie ładu na pewien dyskomfort. Ten fakt spowodował postanowienie zbudowania domu w formie – walca, co usuwa na bok rozważania – czy elewacje mają być przyporządkowane granicom terenu, czy też winny należeć do ulicy. Program użytkowy rozłożono na trzech kondygnacjach. Przyziemie zawiera garaże, hol i obszerną bibliotekę-studio; mieszkanie zajmuje wyższe piętra.

„Są dwie rzeczy, które należą do architektury, grobowiec i monument; wszystko inne, jeżeli nawet służy czemukolwiek, powinno być wyrzucone ze świata sztuki”, orzekł Adolf Loos („Architektur” 1910). Zgodnie z tym poszukiwania kształtu domu rozpoczęto w przestrzeni zawartej gdzieś pomiędzy „grobowcem a monumentem”, tak by zadowolić Loosa i pozostać w sferze architektury. W stwierdzeniu wielkiego architekta odnaleziono także początek łańcucha własności przestrzeni architektury, tu architektury domu mieszkalnego, które układają się w *zbiór przeciwieństw* umożliwiający wybór ub nakazujących opowiedzenie się za jedną z własności.

Najpierw odnaleziono tam (i wybrano) – „twierdzę”, rzecz architektoniczną przeznaczoną do zamieszkiwania i schronienia równocześnie, twierdzę jako przeciwieństwo – „pałacu”, odrzucając wystawność i przepych kojarzący się z tym ostatnim. Z tego także powodu wybrano także „dom” – a nie „rezydencję”, a z racji położenia poza miastem opowiedziano się także za „willą” – a nie za „pałacem”. Zupełnie osobisty wybór wskazał raczej na „oltarz” (megalit) – niż „bunkier”, i raczej „bunkier” niż „schron”. Tak objawił się obraz i „zamku”, i „fortecy”.

Tyle o znaczeniach; jeśli chodzi o budowę formy architektonicznej opowiedziano się za „elewacją”, a nie za „fasadą”, równocześnie pozostając pod nieprzemijającym urokiem „maski”, a nie „twarzy”. Opowiedziano się za pojmowaniem elewacji jako cienkiej, delikatnej warstwy o formie niezależnej od kształtu użyteczności, i zapragnięto ujrzeć tę niezależność. Równocześnie zanegowano zasadę istoty i fasady, i elewacji, by formę rzeczy architektonicznej ujrzeć jako jedność, bez rozdziału na „przód”, „tył” lub „boki” albo widoki ścian oznaczone stronami świata. Przeciwieństwa: „poddasza” i „piwnic”, „dachów” i „fundamentów”... ukryto.

Wybrano „formę otwartą”. Lecz nie przeciwstawiono jej „tektoniczności”; raczej zaproponowano grę w „otwarte-zamknięte”, także grę w „zewnątrzne-wewnętrzne”, i w „odsłanianie-zasłanianie”. Zaproponowano także inne gry, które może odnaleźć przechodzień i mieszkaniec. Opowiedziano się za: „labiryntem” jako zaprzeczeniem „przejrzystości”, i bardziej za „zamkniętym” niż – „otwartym”, nie pozostając w sprzeczności z wyborem „odsłaniania” jako przeciwieństwa – „zasłaniania”. Wybór dotyczący otoczenia domu wskazał raczej na „ogrod” niż „park”. Zamieszkiwanie, w rozumieniu heideggerowskim, tak przyjętej rzeczy architektonicznej w konsekwencji jawi się bardziej jako „podróż” niż – „spacer” lub „przechadzanie się”, gdzie podróżując można odkrywać wciąż nowe konfiguracje architektonicznych form.

Jest więc – Dom, *Villa in fortezza*. Rzecz powstała w 2006 r.

with the directions of plot borders instead of the direction of a street, bringing discomfort in the sense of order. This fact caused a decision to built a house in the form of a cylinder which puts away the dilemma – should the elevations be subordinate to the area borders or belong to the street. The utility programme takes three storeys. The ground floor includes some garages, a hall and a spacious library-studio; the flat takes the higher floors.

“There are two things which belong to architecture, a tomb and a monument; everything else, even if it serves something, should be thrown away from the world of art”, said Adolf Loos (“Architektur” 1910). According to it, a search for the shape of a house began in the space somewhere between “a tomb and a monument” in order to satisfy Loos and remain in the sphere of architecture. In the great architect’s saying, people also found the beginning of a chain of the features of architectural space, here the architecture of a residential house, which form a collection of contradictions making a choice possible or persuading to choose one feature.

First, a “stronghold” was found and chosen – an architectural thing meant for residing and sheltering, a stronghold as the opposite of a “palace”, resigning from lavishness and glamour associated with the latter. For this reason, a “house” instead of a “mansion” was chosen. On account of its location outside the city, a “villa” was selected instead of a “palace”. A completely personal choice indicated an “altar” (megalith) rather than a “bunker” and a “bunker” rather than a “shelter”. In this way, the image of a “castle” as well as a “fortress” appeared.

That is all about meanings; speaking of the construction of an architectural form, an “elevation” was chosen instead of a “facade” owing to the everlasting beauty of a “mask” instead of a “face”. An elevation was perceived as a thin, delicate layer whose form is independent of the shape of usability, and this independence should be seen. At the same time, the principle of the importance of a facade and an elevation was negated in order to see the form of an architectural thing as wholeness without the division into the “front”, the “back” or the “sides” or the sights of the walls marked by the cardinal points. The opposites of the “attic” and “cellars”, “roofs” and “foundations” were... hidden.

“An open form” was chosen. However, it was not contrasted with “tectonics”; “opened-closed”, “external-internal” and “discovering-covering” games were suggested. Other games which can be found by a passer-by and a resident were proposed, too. A “labyrinth” as the opposite to “clarity” and “closed” rather than “opened” were selected, not contradicting the choice of “discovering” as the opposite of “covering”. The choice concerning the surroundings of the house indicated a “garden” rather than a “park”. In consequence, living – in Heidegger’s depiction – in such an architectural thing seems to be a “journey” rather than a “walk” or a “stroll” where one can discover new configurations of architectural forms while travelling.

So, there is a House, *Villa in fortezza*. It was built in 2006.

Ilustracje (następna strona): Dom Lidii i Marcina Olajossy w Lublinie przy ul. Dożynkowej. Autorzy: D. Kozłowski, T. Kozłowski. Prezentacja: XI MTA Kraków 2009, wystawa „CZHUPLSK XXI, Progresywna architektura krajów grupy wyszehradzkiej”, Galeria Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki. / Illustrations (next page): Lidia and Marcin Olajossy’s house in Dożynkowa St., Lublin. Authors D. Kozłowski, T. Kozłowski. Presentation: 11th IAF Kraków, exhibition „CZHUPLSK 21st, The progressive architecture of the countries of the Visegrad group”, Gallery of Contemporary Art The Bunker of Art.

